Biblica et Patristica Thoruniensia
9 (2016) 2: 71–85
ISSN (print) 1689-5150
ISSN (online) 2450-7059

Ks. Paweł Podeszwa
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
paolop@poczta.onet.pl

DOI: http://dx.doi.org/10.12775/BPTh.2016.015

Gościnność wobec „obcych braci" w świetle 3 J

Hospitality towards "strangers" in the light of 3 John

Streszczenie. W kanonie Nowego Testamentu znajduje się List, tradycyjnie przypisywany Janowi Apostołowi, który poświęcony jest problematyce gościnności. Nauczanie Prezbitera wyrażone w tym najkrótszym piśmie Nowego Testamentu stanowi przedmiot refleksji w niniejszym artykule. Rozpoczynam od kilku uwag poświęconych samemu Listowi (nadawca, adresat, data, miejsce powstania), aby następnie skupić uwagę na pochwale gościnności Gajusa (3 J 3–8) oraz w kilku słowach wspomnieć także o skandalu niegościnności Diotrefesa (3 J 9–11), który jest jednoznacznie oceniony i napiętnowany przez Autora pisma.

Analiza Listu prowadzi do wniosku, że postulowana i zalecana gościnność wobec „obcych braci", którzy jako chrześcijańscy misjonarze nieśli Ewangelię aż po krańce ziemi, była ważnym elementem wspierania dzieła misyjnego pierwotnego Kościoła. Dla chrześcijanina gościnność oznacza przede wszystkim konkretną formę Bożej miłości, która wyraża się w czynach, zwłaszcza wobec przybyszów. Jest znakiem osobistego zaangażowania w misję głoszenia Ewangelii, zwłaszcza kiedy gościny udziela się wszystkim tym, którzy trudzą się o sprawy Boże. Jest także szansą, aby inni, nie znający jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii, a przychodzący z daleka, dzięki gościnności otrzymali możliwość doświadczenia łaskawości i dobroci samego Jezusa w postępowaniu Jego uczniów. Gościnność staje się także sposobem okazywania miłosierdzia na miarę samego Boga, który pragnie gościć u siebie wszystkich ludzi bez wyjątku.

Abstract. The canon of the New Testament includes an epistle, traditionally ascribed to John the Apostle, which is devoted to hospitality. The Presbyter's teaching expressed in the shortest epistle of the New Testament is the subject of reflection in the present article. I begin with a few remarks concerning the Epistle itself (sender, addressee, date, place of origin) to focus later on praising Gaius' hospitality (3 John 3–8) and referring briefly to Diotrephes' scandalous inhospitality (3 John 9–11), who is explicitly judged and condemned by the Author of the Epistle.

The analysis of the Epistle leads to the conclusion that the postulated and recommended hospitality towards "strangers", who as Christian missionaries spread the Gospel throughout the world, was an important element of supporting the missionary work of the early Church. Christians see hospitality principally as a specific form

of God's love, which is expressed through deeds, in particular rendered towards travellers. It is a sign of personal engagement in proclaiming the Gospel, especially when guests entertained are those who take care of the works of God. It is also a chance for others, who do not yet know Christ and His Gospel and travel from afar, to experience, through hospitality, Jesus' kindness and goodness, which is shown in His disciples' deeds. Hospitality also becomes a way to show mercy matching God Himself, who wishes to welcome all people without exception.

Słowa klucze: gościnność; Trzeci List Jana; Gajus; ewangelizacja; obcy bracia; miłość braterska; niegościnność; Diotrefes.

Keywords: hospitality; the Third Epistle of John; Gaius; evangelization; strangers; brotherly love; inhospitality; Diotrephes.

Jezus niejednokrotnie mówił uczniom o ich przyszłej misji ewangelizacyjnej. Według Mt 10,7 posłał Dwunastu, aby kontynuowali Jego zbawcze dzieło. Ostatecznie ich zadanie ewangelizacji świata zostało potwierdzone w nakazie misyjnym skierowanym do wspólnoty przez Zmartwychwstałego (Mk 16,15–20; Mt 28,16–20; Łk 24,44–48; J 20,19–23; Dz 1,8)[1]. Po zesłaniu Ducha Świętego apostołowie podjęli się misji głoszenia Chrystusowej Ewangelii aż „po krańce ziemi" (Dz 1,8).

Księga Dziejów Apostolskich, nazywana często „monografią historyczną" pierwotnego Kościoła, obejmuje około trzydziestu lat życia i działalności pierwszych wspólnot uczniów Chrystusa i „oferują prawdziwy wgląd w życie, sposób myślenia i aspiracje pierwszego pokolenia chrześcijan"[2]. Najpierw uderza wielki entuzjazm głoszenia Jezusa nawet wśród prześladowań, które paradoksalnie stały się szansą do rozszerzania się Dobrej Nowiny (Dz 8,4). Ale z uważnej lektury Dziejów Apostolskich dowiadujemy się także wiele o sposobach i metodach ewangelizacji stosowanych przez pierwszych świadków Chrystusa. Ważnym elementem sprzyjającym misji głosicieli Ewangelii była niewątpliwie gościnność, z której korzystali zwłaszcza wędrowni misjonarze, podejmując swoje zadania ewangelizacyjne. Można by przytoczyć wiele konkretnych przykładów. Wystarczy przywołać choćby apostoła Pawła i jego

---

[1] Nakaz misyjny odnajdujemy w różnych tradycjach Nowego Testamentu. Nawet jeśli został on sformułowany odmiennie dwa elementy pozostają takie same: wymiar uniwersalny oraz zapewnienie o obecności Chrystusa z tymi, którzy będą głosić Jego Ewangelię, zob. J. Kudasiewicz, *Pastoralne konsekwencje*, s. 11–19; R. Kołodziejski, *Nakaz misyjny*, s. 247–286.

[2] G. Vermes, *Twarze Jezusa*, s. 185.

współpracowników, którzy znaleźli gościnę w domu: Lidii w Filippi (Dz 16,14–15); Jazona w Tesalonikach (Dz 17,7); Pryscylli i Akwili w Koryncie (Dz 18,3); Tycjusza Justusa w Koryncie (Dz 18,7); Mnazona z Cypru w Jerozolimie (Dz 21,16); Filipa w Cezarei (Dz 21,8–9). Przekazywali tam wiarę, ale także otrzymywali wsparcie, gościnę oraz stosowną pomoc[3]. W ten sposób naśladowali samego Jezusa, który w czasie swoje ziemskiej misji często korzystał z gościnności innych: Piotra w Kafarnaum (Mk 1,29; 3,20; 9,33), Łazarza, Marty i Marii w Betanii (Mk 11,11; Łk 10,38; J 11,1).

Wśród pism Nowego Testamentu znajduje się List, przypisywany zgodnie z tradycją Janowi Apostołowi[4], który w dużej mierze poświęcony jest problematyce gościnności. Myśli zawarte w tym najkrótszym piśmie Nowego Testamentu stanowią przedmiot niniejszej refleksji. Rozpoczynam od kilku uwag poświęconych samemu Listowi, aby następnie skupić uwagę na pochwale gościnności Gajusa oraz wspomnieć także o skandalu niegościnności Diotrefesa, który jest jednoznacznie oceniony i napiętnowany przez Autora pisma.

1. „Starszy do umiłowanego Gajusa" (3 J 1)

W adresie Listu, zgodnie z regułami epistolografii z kręgu kultury greckiej i rzymskiej, na pierwszym miejscu wymieniony został nadawca, który określa siebie jako „Starszy" (ὁ πρεσβύτερος), podobnie jak w 2 J 1. Nie chodzi tutaj wyłącznie o wiek osoby piszącej list, choć takie znaczenie nie jest do końca wykluczone, ale w Nowym Testamencie, zwłaszcza w pismach końca pierwszego i początku drugiego wieku (List 3 J datowany jest około 100 roku), termin ten jest stosowany na określenie przełożonych wspólnot chrześcijańskich (1 Tm 5,17; Tt 1,5; 1 P 5,1)[5]. Nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, kim był nadawca. Tradycyjnie autorstwo przypisywano Janowi Apostołowi i stąd przekonanie, że List został wysłany z Efezu[6]. Dzisiaj raczej należałoby skłonić się ku opinii, że autorem jest anonimowa postać, wywodząca się z tak zwanej szkoły Janowej[7], na co wskazują językowe i teologiczne zależności między Czwartą Ewangelią i poszczególnymi Listami.

---

[3] Zob. R. Fabris, *La casa–Chiesa*, s. 41–74.

[4] Zob. *Wstęp do II i III Listu Jana*, s. 604–605.

[5] P. Ostański, *Historiozbawcza wizja*, s. 153–157.

[6] Zob. St. Mędala, *Gościnność chrześcijańska*, s. 98.

[7] *Pierwszy, Drugi, Trzeci List świętego Jana*, s. 2673.

Pismo ma charakter prywatny. Odbiorcą Listu jest bowiem niejaki Gajus, określony jako „umiłowany", którego Prezbiter „miłuje w prawdzie" (3 J 1)[8]. Postać odbiorcy pozostaje nieznana. W Nowym Testamencie imię to pojawia się pięciokrotnie i noszą je cztery postaci: Gajus Macedończyk (Dz 19,29); Gajus z Derbe (Dz 20,4–6), Gajus z Koryntu (Rz 16,23; 1 Kor 1,14) oraz odbiorca Listu, uczeń Prezbitera (3 J 1)[9]. Prawdopodobnie był on członkiem wspólnoty chrześcijańskiej w Azji Mniejszej, która pozostawała w kontakcie z Autorem Listu[10]. Zarówno określenie „umiłowany" (3 J 1.2.5.11), a także dopowiedzenie, że nadawca Listu „miłuje go w prawdzie" (3 J 1), wskazują na relację bliskości między nimi, opartej na wzajemnej miłości, której fundamentem jest sam Jezus – Prawda (J 14,6)[11]. W ten sposób obaj pozostają uczniami Jezusa, którzy wiernie wypełniają Jego przykazanie: „Daję wam nowe przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali. Podobnie jak Ja was umiłowałem, tak i wy macie miłować jeden drugiego. Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeżeli będziecie się wzajemnie miłować" (J 13,34–35).

Adres Listu zawiera także pozdrowienie, wyrażone w formie życzenia, które jest jednocześnie modlitwą zanoszoną do Boga, aby Gajusowi powodziło się we wszystkim tak dobrze jak jego duszy i by cieszył się dobrym zdrowiem (3 J 2). Zgodnie z antropologią biblijną człowiek postrzegany jest jako jedność psychofizyczna, a tak sformułowane pozdrowienie na początku Listu wprowadza także w tematykę pisma, gdzie mowa będzie z jednej strony o tym, co duchowe, związane z wiernością prawdzie Ewangelii, a z drugiej List będzie podejmował zagadnienie gościnności jako konkretnej formy materialnego wspierania ewangelizacji i okazywania pomocy chrześcijańskim misjonarzom.

Pismo doręczone zostało prawdopodobnie przez Demetriusza, jednego z wędrownych misjonarzy[12], o którym Autor listu wydaje bardzo dobrą opinię, bazującą na świadectwie innych chrześcijan, a nawet samej Prawdy. Czytamy w 3 J 12: „O Demetriuszu natomiast wszyscy dali świadectwo, nawet sama

---

[8] Według P. Perkins, *Listy Janowe*, s. 1535 wyrażenie „miłować w prawdzie" może oznaczać „miłować prawdziwie", ale biorąc po uwagę użycie tego słowa w tradycji Janowej, wskazuje ono raczej, że Gajus był „prawdziwym wierzącym".

[9] Zob. Cz. Bosak, *Słownik*, s. 104–105.

[10] Według G. Danesi, S. Garofalo, *Migrazione*, s. 280 Gajus był przyjacielem nadawcy Listu, którego autorzy nazywają apostołem, ale bez specjalnych funkcji we wspólnocie, do której należał. Zdaniem C.S. Keener, *Komentarz*, s. 581 Gajus był przełożonych Kościoła domowego.

[11] Poprzez użycie terminu „prawda" mamy oczywiste nawiązanie do Czwartej Ewangelii, gdzie jest on charakterystycznym określeniem odnoszącym się do Jezusa (J 1,14.17; 4,23–24; 14,6; 17,17), zob. Y. Simoens, *Le tre Lettere*, s. 265.

[12] Zob. Cz. Bosak, *Słownik*, s. 72.

prawda. My także je poświadczamy, a wiesz, że nasze świadectwo jest prawdziwe"[13]. Jeśli faktycznie Demetriusz dostarczył Gajusowi List od Prezbitera, jest to także rodzaj rekomendacji (listu polecającego) posłańca samemu Gajusowi, a przez niego wspólnocie, do której przynależy. Być może Demetriusz spotkał się z odmową przyjęcia i gościnności przez Diotrefesa i dlatego Prezbiter polecił go uwadze i opiece Gajusa[14].

List kończy się typową formułą, która zawiera informację o zamiarze bliskiego przybycia do wspólnoty i osobistego spotkania oraz rozmowy z umiłowanym Gajusem. Autor życzy adresatowi pokoju oraz przekazuje pozdrowienia od przyjaciół ze wspólnoty Prezbitera i prosi, aby Gajus pozdrowił „przyjaciół każdego imiennie" (τοὺς φίλους κατ' ὄνομα). Na określenie wyznawców Jezusa Autor użył określenia „przyjaciele", zgodnie z tym, co czytamy w J 15,14–15: „Wy jesteście moimi przyjaciółmi, jeżeli spełniacie wszystko, co wam polecam. Już nie nazywam was sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan. Nazwałem was przyjaciółmi, gdyż dałem wam poznać wszystko, czego dowiedziałem się od Ojca".

2. „Postępujesz zgodnie z wiarą, jeśli pomagasz braciom, a szczególnie przybyszom" (3 J 5)

Pierwsza część Listu koncentruje się na pochwałach, jakich udziela Prezbiter umiłowanemu Gajusowi. Rozpoczyna od informacji, że bracia, być może członkowie lokalnej wspólnoty[15], do której przynależał Gajus lub chrześcijańscy misjonarze, którzy powrócili ze swojej misji, wydali bardzo dobre świadectwo o nim. Zostało ono wyrażone w typowym języku Janowym: „przybyli bracia, którzy zaświadczyli o twojej prawdzie, to znaczy o tym, że żyjesz w prawdzie (σὺ ἐν ἀληθείᾳ περιπατεῖς)" (3 J 3). Takie świadectwo o postępowaniu Gajusa jest powodem wielkiej radości dla Prezbitera, gdyż jak sam pisze „nic mnie bardziej nie cieszy niż wieści, że moje dzieci żyją w prawdzie (τὰ ἐμὰ τέκνα ἐν ἀληθείᾳ περιπατοῦντα)". Na uwagę zasługują trzy sformułowania. Najpierw „żyć w prawdzie", a dosłownie „chodzić w prawdzie" (ἐν ἀληθείᾳ περιπατέω),

---

[13] Użyta terminologia jest typowo Janowa. Rzeczownik „świadectwo" oznacza tutaj opinię, przekonanie, poręczenie. Na uwagę zasługuję także fakt, że końcowe sformułowanie „nasze świadectwo jest prawdziwe" przywołuje J 19,35 oraz 21,24, gdzie w ten sam sposób mowa jest o świadectwie umiłowanego ucznia, zob. P. Podeszwa, *Paschalna pamięć*, s. 77–80.

[14] Zob. C.S. Keener, *Komentarz*, s. 582.

[15] Zob. G. Danesi, S. Garofalo, *Migrazione*, s. 281.

które oznacza sposób życia i postępowania, który jest wynikiem podporządkowania się wymogom prawdy, to znaczy samego Chrystusa (J 14,6) i jego Ewangelii. Według świadectwa – opinii, którą Prezbiter otrzymał o Gajusie od innych braci, postępuje on całkowicie zgodnie z wiarą, którą wyznaje i w ten sposób konkretyzuje się i wyraża Jego miłość do Jezusa i wspólnoty Kościoła. Wierna postawa wyznawców Jezusa jest powodem wielkiej radości Prezbitera, niemalże pełnej radości (2 J 12), że jego dzieci postępują zgodnie w oczekiwaniami prawdy (J 15,11: „Powiedziałem wam to, aby wypełniła was moja radość i aby ta radość była doskonała"). Tym razem odniesienie Prezbitera do wiernych Jego uczniów zostało wyrażone za pomocą relacji ojca do dzieci. Autor wyraźnie określa chrześcijan jako „moje dzieci". Mogłoby to także wskazywać, że Prezbiter jest „ojcem ich wiary", bo poprzez głoszoną Ewangelię i świadectwo życia, zrodził ich do wiary w Jezusa[16].

W jaki konkretny sposób wyrażało się postępowania Gajusa według prawdy zgodnie z wymogami Ewangelii? Odpowiedź przynoszą następne wersety. Przede wszystkim, jak pisze Autor, Gajus postępuje zgodnie z wiarą, w duchu wiary (πιστὸν ποιεῖς), gdy pomaga braciom i to przybyszom (ὃ ἐὰν ἐργάσῃ εἰς τοὺς ἀδελφοὺς καὶ τοῦτο ξένους). Na pierwszy miejscu zostaje podkreślone, że postawa Gajusa jest owocem wiary, a jego postępowanie zgodne z wyznawaną wiarą czyni do godnym zaufania, czyli wiarygodnym w oczach Prezbitera i innych braci. Wiarygodność Gajusa wyraża się bowiem i zostaje potwierdzona przez jego konkretne czyny (ἐργάζομαι) wobec braci, przez których należy rozumieć wędrownych misjonarzy chrześcijańskich, a zwłaszcza przybyszów (ξένους), to znaczy posłanych być może przez Prezbitera lub innych, którzy podejmując dzieło ewangelizacji liczyli na pomoc lokalnej wspólnoty. Użyty w tekście rzeczownik ξένος dosłownie oznacza – „obcego, przybysza, cudzoziemca, tułacza"[17]. Dalszy kontekst (3 J 6–7) jednoznacznie wskazuje, że chodzi tutaj o chrześcijan[18], nie obcych w znaczeniu pogan. Gajus z pewnością udzielał pomocy zarówno braciom, których znał, na przykład misjonarzom, którzy wyruszali z jego wspólnoty i do niej należeli, jak i nieznajomym, obcym w tym znaczeniu, że wcześniej nieznanym Gajusowi lub nienależącym do jego

---

[16] Według P. Perkins, *Listy Janowe*, s. 1535 termin „dzieci" jest typowo Janowy na określenie chrześcijan i nie musi oznaczać, że Gajus nawrócił się dzięki posłudze Prezbitera.

[17] Zob. J.K. Pytel, *Gościnność*, s. 45.68. Termin ten miałby podobne znaczenie jak hebrajski „ger", który pierwotnie oznaczał obcego, ale także przybysza i przechodnia (tamże, s. 15). Autor pisze: „Samo pojęcie *ksenos* wywodziło się etymologicznie z pnia językowego o różnych odcieniach znaczeniowych. Z jednej strony określało człowieka obcego i przybywającego spoza granic kraju, z drugiej zaś oznaczało gościa" (tamże, s. 42). Zob. także T. Hanelt, *Pojęcie „przybysza"*, s. 29–51; W. Szczerbiński, *Obcy wśród* Żydów, s. 1391–1398.

[18] W. Popielewski, *Gościnność*, s. 53.

wspólnoty, a jednak kiedy przybywali do jego domu (wspólnoty) jako misjonarze i bracia w wierze, znajdowali tam gościnę[19]. To określenie chrześcijan jako „obcych" można by rozumieć także w takim sensie, że odrzucani przez świat i często prześladowani, wyznawcy Jezusa nie są z tego świata i stają się „obcy" w tym świecie[20].

Warto także zauważyć, że jeden z rzeczowników, określających gościnność w Nowym Testamencie to φιλοξενία (Rz 12,13; Hbr 13,2). Według Pawła poprzez gościnność wyraża się i konkretyzuje chrześcijańska miłość: „Miłość niech będzie nieobłudna. Unikajcie zła, przylgnijcie do dobra. Serdeczni w braterskiej miłości (τῇ φιλαδελφίᾳ) wzajemnie się wyprzedzajcie w okazywaniu szacunku. Nie traćcie gorliwości, bądźcie płomiennego ducha, służcie Panu. Radujcie się nadzieją, w ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. Wspomagajcie świętych, przestrzegajcie gościnności (τὴν φιλοξενίαν)" (Rz 12,9–13). Podobnie w Hbr 13,1–2 termin φιλοξενία występuje obok miłości braterskiej (φιλαδελφία). Czytamy: „Niech trwa braterska miłość. Nie zapominajcie też o gościnności. Przecież dzięki niej niektórzy, nawet się nie domyślając, ugościli aniołów"[21]. Jak słusznie zauważa Popielewski: „z tego wynika, iż wyrazem miłości chrześcijańskiej jest nie tylko ukochanie brata (φιλαδελφία), ale będzie to postawa otwarcia na tego, który przychodzi z zewnątrz jako obcy (φιλοξενία). W ten sposób każdy ξένος – *obcy*, *cudzoziemiec*, *przybysz*, staje się dla chrześcijanina ἀδελφός – *bratem*. Chrześcijańska ἀγάπη staje się w praktyce φιλαδελφία i φιλοξενία"[22]. Czyny Gajusa wobec przybyszów (φιλοξενία) są zatem wyrazem jego nieobłudnej miłości braterskiej (φιλαδελφία), co zresztą potwierdza kolejny werset, gdzie Autor Listu stwierdza, że zarówno bracia, jak i wędrowni misjonarze chrześcijańscy, którym okazana została pomoc i wsparcie, zaświadczyli wobec Kościoła o miłości Gajusa (οἳ ἐμαρτύρησάν σου τῇ ἀγάπῃ ἐνώπιον ἐκκλησίας). Według Prezbitera czyny Gajusa są owocem jego miłości, bo prawdziwa wiara jest tylko wtedy, kiedy wyraża się w konkretnych dziełach miłości (J 14,12).

---

[19] Potwierdzeniem takiego rozumienia terminu „obcy" (ξένος) w naszym kontekście są Dzieje Apostolskie, które nazywają Piotra przebywającego w Jafie „gościem" w domu Szymona garbarza. Korneliusz słyszy polecenie anioła Pańskiego: „Poślij teraz do Jafy i sprowadź Szymona zwanego Piotrem! Jest on gościem (ξενίζεται) garbarza Szymona" (10,5–6), a kiedy wysłańcy przybyli do Jafy, Piotr „zaprosił ich do domu i ugościł" (ἐξένισεν), a nazajutrz wyruszył z nimi do Cezarei (10,23–24).

[20] W. Popielewski, *Gościnność*, s. 53.

[21] Autor Listu czyni tutaj aluzję do Abrahama, który udzielił gościny trzem przybyszom (Rdz 18,1–15).

[22] W. Popielewski, *Gościnność*, s. 52.

Autor Listu wspomina o świadectwie wobec Kościoła, co zakłada jakąś formę zebrania wspólnoty[23], aby wysłuchać sprawozdania wędrownych ewangelizatorów, podobnie jak Paweł i Barnaba po pierwszej podroży misyjnej zdali sprawę wspólnocie w Antiochii: „kiedy tam powrócili, zebrali się wszyscy członkowie Kościoła. A oni opowiedzieli im, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak poganom otworzył drzwi wiary" (Dz 14,27). Analogicznie kiedy Paweł po trzeciej podróży misyjnej znalazł się w Jerozolimie, pisze Autor: „bracia przyjęli nas z radością. Następnego dnia Paweł razem z nami poszedł do domu Jakuba, u którego zebrali się też wszyscy starsi. Przywitał ich i szczegółowo opowiedział, czego Bóg dokonał dzięki Jego pracy wśród pogan" (Dz 21,17–19). Takie sprawozdanie przedstawione przez wędrownych misjonarzy Prezbiterowi i jego wspólnocie mogło przecież zawierać także informacje o konkretnych osobach, które udzieliły pomocy i wsparcia, a wśród nich znalazł się także wspominany i chwalony Gajus.

Autor Listu zachęca Gajusa, aby nie ustawał w swoich czynach miłości wobec misjonarzy następującymi słowami: „Dobrze postąpisz, gdy w sposób godny Boga, zaopatrzysz ich na drogę, bo wyruszyli dla imienia, nie biorąc niczego od pogan" (3 J 6–7). Nie ulega żadnej wątpliwości, że chodzi o misjonarzy chrześcijańskich, którzy są w drodze i głoszą Ewangelię Jezusową wśród pogan, co zostało wyrażone przez sformułowanie „wyruszyli dla imienia" (ὑπὲρ γὰρ τοῦ ὀνόματος ἐξῆλθον). Imię, które w judaizmie oznaczało samego Boga (*tetragram*), w języku pierwotnego chrześcijaństwa odnosiło się do imienia Jezusa[24]. Zwłaszcza w Dziejach Apostolskich czytamy, że apostołowie nauczali w imię Jezusa (5,28), a prześladowani cieszyli się, że „są godni cierpieć dla imienia" (5,41). Paweł natomiast deklaruje: „Jestem gotów, aby dla imienia Pana Jezusa, pójść do więzienia w Jeruzalem, a nawet umrzeć" (21,13), choć jak sam wspomina w 26,9: „Ja również byłem kiedyś przekonany, że należy wszelkimi sposobami walczyć z imieniem Jezusa Nazarejczyka". W J 20,31 czytamy natomiast o znakach dokonanych przez Jezusa: „Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, oraz abyście wierząc, mieli życie w Jego imię". Misjonarze zatem prowadzą misję ewangelizacyjną, głosząc Imię to znaczy Jezusa[25], z głębokim przekonaniem, że w żadnym innym Imieniu nie ma zbawienia (Dz 4,12: „Tylko dzięki Niemu można być zbawionym. Bo nie dano

---

[23] Zob. G. Danesi, S. Garofalo, *Migrazione*, s. 281.

[24] Y. Simoens, *Le tre Lettere*, s. 268; C.S. Keener, *Komentarz*, s. 582. Zdaniem D.H. Stern, *Komentarz*, s. 1044 „Imię" może być zakodowanym słowem „Jezus", co mogłoby świadczyć, że wspominanie o Jezusie wprost na piśmie wiązało się z niebezpieczeństwem.

[25] W *Didachè* XII, 1 czytamy: „Przyjmujcie każdego, kto przychodzi w imię Pana", zob. M. Starowieyski (opr.), *Pierwsi świadkowie*, s. 49.

ludziom żadnego innego imienia pod niebem, w którym możemy być zbawieni"). Warto także zwrócić uwagę, że czynność misjonarzy określona została czasownikiem „wyszli" (ἐξῆλθον). Jest to trzeci osoba liczby mnogiej aorystu od ἐξέρχομαι, czasownika, który w Czwartej Ewangelii opisuje posłanie Syna przez Ojca (J 13,3; 16,27.28.30; 17,8). W ten sposób Autor wyraża myśl, że chrześcijańscy misjonarze, głoszący Ewangelię, kontynuują misję samego Jezusa, której ostatecznym źródłem jest Bóg.

Autor zaznacza, że wędrowni misjonarze w żaden sposób nie mogli liczyć na pogan, gdyż niczego od nich nie przyjmowali[26], ale to oznaczało, że byli całkowicie uzależnienie od pomocy i wsparcia współwyznawców, których spotykali na swoich misyjnych szlakach. Prezbiter zachęca Gajusa, aby „na sposób godny Boga zaopatrzył ich na drogę" (καλῶς ποιήσεις προπέμψας ἀξίως τοῦ θεοῦ). Użyty czasownik προπέμπω oznacza "odprowadzać, towarzyszyć, wyprawiać, wysyłać, zaopatrywać na drogę, udzielać komuś pomocy dla odbycia podróży" (Dz 15,3; 20,38; 21,5; 1 Kor 16,6.11; 2 Kor 1,16; Tt 3,13). W Nowym Testamencie pojawia się często w kontekście udzielania pomocy ludziom, udającym się w drogę: w Rz 15,24 Paweł, który ma zamiar podróżować do Hiszpanii wyraża nadzieję wobec wspólnoty rzymskiej, że wspomoże go w drodze. W Tt 3,13 wyraźnie zachęca Tytusa: „Zenasa, znawcę prawa i Apollosa, zaopatrz starannie na drogę, aby im niczego nie brakowało". Gajus ma zatem zatroszczyć się o wędrownych misjonarzy, udzielić im gościny, ale także użyczyć tego wszystkiego, co jest niezbędne do prowadzenia dalszej misji ewangelizacyjnej[27]. I ma to uczynić „na sposób godny Boga" (ἀξίως τοῦ θεοῦ). Jak rozumieć to wyrażenie? Działanie Gajusa ma być na wzór Boga i według miary samego Boga, zarówno ilościowo jak i jakościowo, a zatem hojne i dobroduszne. Może chodzi Autorowi Listu także o to, że przyjmując misjonarzy Gajus gości samego Boga (Mt 10,40: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał"; J 13,20: „Uroczyście zapewniam was: Kto przyjmuje tego, koga ja wysyłam, Mnie przyjmuje. Ten zaś, kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który mnie posłał", natomiast w Mt 25,35 Jezus mówi o sobie „byłem przybyszem (ξένος), a przyjęliście Mnie", bo „wszystko, co zrobiliście dla

---

[26] C.S. Keener, *Komentarz*, s. 582 zwraca uwagę, że starożytni filozofowie i sofiści (wędrowni zawodowi mówcy) środki na swoje utrzymanie zbierali często od tłumów, do których przemawiali, inni natomiast pobierali opłaty za naukę lub byli wspierani przez zamożnych patronów.

[27] W *Didachè* XI, 5–6 czytamy: „Niech zostanie on u was jednak dłużej niż jeden dzień, a gdyby zaszła potrzeba, jeszcze i drugi. Jeśli zostanie trzy dni, to fałszywy prorok. Gdy ów apostoł będzie odchodził, dajcie mu tylko chleba na drogę; jeśli zażąda pieniędzy, jest to fałszywy prorok", zob. M. Starowieyski (opr.), *Pierwsi świadkowie*, s. 48.

jednego z tych moich braci najmniejszych, zrobiliście dla Mnie" (Mt 25,40)[28]. Chodziłoby zatem o gościnność „w sposób nieprzynoszący ujmy samemu Bogu"[29].

Kolejny werset podaje ostateczną motywację gościnności chrześcijańskiej udzielanej braciom w wierze: „My więc powinniśmy takich wspierać (przyjmować w gościnę), abyśmy się stali współpracownikami prawdy" (ἡμεῖς οὖν ὀφείλομεν ὑπολαμβάνειν τοὺς τοιούτους, ἵνα συνεργοὶ γινώμεθα τῇ ἀληθείᾳ). Czasownik ὑπολαμβάνειν to *hapax* i oznacza w naszym kontekście „udzielać gościny, pomagać, wspierać". Taka postawa gościnności i otwartości na potrzeby innych winna cechować wszystkich uczniów Jezusa bez wyjątku, gdyż czyni z chrześcijan „współpracowników prawdy" (συνεργοὶ τῇ ἀληθείᾳ). Rzeczownik „współpracownik" (συνεργός) jest typowo Pawłowy, a osoba nim opisana posiada trzy charakterystyczne cechy: 1) zadanie, które ma do wykonania pochodzi z wysoka (1Kor 3,5–9; 2 Kor 1,24; 6,1–4, 1 Tes 3,2); 2) podejmuje powierzoną misję kolegialnie i harmonijnie razem z Pawłem (1 Kor 3,5–9; 15,48; 16,10; 2 Kor 1,26; 6,1; 8,17.23; Flp 2,30, 1 Tes 3,2); 3) angażuje się w konkretną misję głoszenia Ewangelii (1 Kor 3,8–9; 16,15–18; 1 Tes 3,2)[30]. W takim rozumieniu zatem osoba określana mianem „współpracownika" nie była tylko pomocnikiem Pawła w wykonywanej misji, ale angażowała się całkowicie i z oddaniem w służbie Ewangelii i Kościołowi[31].

Dzięki gościnności, której doświadczali głosiciele Ewangelii, Dobra Nowina mogła się rozpowszechniać, a ci, którzy pomagali misjonarzom w ten sposób angażowali się w dzieło misyjne Kościoła i stawali się współpracownikami na rzecz prawdy, to znaczy samego Jezusa. W ten sposób dzielili oni współodpowiedzialność za głoszoną Ewangelię i powodzenie misji ewangelizacji pogan. Taka postawa, która wyraża się we wsparciu duchowym i materialnym, ułatwiała misję głosicielom prawdy Chrystusowej także w tym sensie, że dzięki świadectwu uczniów Jezusa i konkretnym czynom miłości, chrześcijaństwo

---

[28] W *Didachè* XI, 3–4 czytamy: „W sprawie zaś apostołów i proroków zgodnie z poleceniem Ewangelii postępujcie w taki oto sposób: Każdego apostoła, który do was przychodzi, przyjmujcie jak samego Pana", zob. M. Starowieyski (opr.), *Pierwsi świadkowie*, s. 48.

[29] D.H. Stern, *Komentarz*, s. 1044. G. Danesi, S. Garofalo, *Migrazione*, s. 281 zauważa, że powyższe sformułowanie przypomina to z 1 Ts 2,11–12; „Wiecie przecież, że jak ojciec swe dzieci, tak my każdego w was upominaliśmy, zachęcaliśmy i zaklinaliśmy, abyście postępowali w sposób godny wobec Boga, który was powołał do chwały swego królestwa".

[30] Zob. W.-H. Ollrog, *Paulus und seine Mittarbeiter*, s. 68–72.

[31] Zob. R. Penna, *Lettera ai Romani*, s. 291.

stawało się bardziej wiarygodne, a misjonarze nie mogli zostać posądzeni, że głoszą Ewangelię wśród pogan z chęci osiągnięcia osobistego zysku[32].

Z analizowanych tekstów jasno wynika, że postulowana gościnność odnosi się do tych, którzy stoją po stronie prawdy i głoszą autentyczną Ewangelię Chrystusową. Zakłada to konieczność i umiejętność rozróżniania między «prawdziwymi a fałszywymi prorokami i nauczycielami, którzy przybywają jako wędrowcy i oczekują gościny, lecz mogą nieść fałszywe nauczanie bądź z chęci zysku żerować na chrześcijanach (por. *Did* 11–12). W 2 Liście Jana „starszy" (*presbyteros*) pisze do „siostrzanego" Kościoła („wybrana pani") i zdecydowanie poleca, aby odmawiać gościny wszelkim wędrownym kaznodziejom, którzy nie nauczają zgodnie z prawowierną chrystologią Janową: „Jeśli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie wpuszczajcie go do domu i nie pozdrawiajcie go. Kto bowiem pozdrawia go, staje się uczestnikiem jego złych czynów" (2 J 10–11). Pokazuje to z jednej strony, jak bardzo uzależnieni byli wędrowni nauczyciele od nieformalnej gościnności w środowisku, w którym się poruszali, ale i jak bezbronne były lokalne Kościoły wobec szkodliwych wpływów wędrujących schizmatyków»[33].

3. „Nie przyjmuje przybywających braci" (3 J 10)

Nie wszyscy chrześcijanie postępowali zgodnie z wymaganiami Ewangelii. Autor Listu wspomina Diotrefesa, który prawdopodobnie stał na czele wspólnoty lokalnej – „chce być u nich najważniejszy" (3 J 9)[34]. Prezbiter napisał do Kościoła List, być może polecający wędrownych misjonarzy, ale on jednak ich nie

---

[32] Zob. P. Perkins, *Listy Janowe*, s. 1535.

[33] S.C. Barton, *Gościnność*, s. 299. W *Didachè* XI, 1–2 czytamy: „Jeśliby ktoś przyszedł i nauczał was wszystkiego tego, co zostało wyżej powiedziane, przyjmijcie go. Jeśli jednak ów nauczający zmieni coś i zacznie wykładać inną naukę po to, żeby burzyć, nie słuchajcie go, jeśli natomiast czynić to będzie po to, żeby pomnożyć sprawiedliwość i poznanie Pana, przyjmijcie go jak Pana samego". Jednocześnie znajdujemy polecenia, aby wspólnota strzegła się tych, którzy mogliby wykorzystać ich gościnność: W XII, 1–5 mamy następujące zalecenia: „Przyjmujcie każdego, kto przychodzi w imię Pana. Później wypróbujecie go i poznacie, potraficie bowiem odróżnić prawą rękę od lewej. Jeśli przybysz jest tylko przejazdem, pomóżcie mu, na ile was stać, a niech nie zostaje u was dłużej niż dwa lub trzy dni, gdy konieczne. Jeśli zaś chce u was osiąść, a ma jakiś zawód, niech pracuje, by się wyżywić. Jeśli natomiast nie ma żadnego zawodu, zadbajcie rozsądnie o to, by chrześcijanin nie żył wśród was w bezczynności. Gdyby zaś nie chciał tego czynić, znaczyłoby to, że kupczy tylko Chrystusem. Strzeżcie się takich ludzi!", zob. M. Starowieyski (opr.), *Pierwsi świadkowie*, s. 48–50.

[34] Na temat przekładu czasownika φιλοπρωτεύω, zob. Y. Simoens, *Le tre Lettere*, s. 272.

przyjął, a co więcej nie uznał autorytetu Prezbitera. Jak zauważa P. Perins: „niektórzy egzegeci przypuszczają, że Diotrefes był miejscowym biskupem, który nie chciał się podporządkować żadnej zewnętrznej władzy, na przykład władzy szkoły Janowej, której reprezentantem był prezbiter. Inni próbowali łączyć go z odstępcami i sugerowali, że teraz odpłaca on prezbiterowi, wcielając w życie jego własną zasadę”[35]. Autor zauważa, że Diotrefes nie tylko nie uznawał jego autorytetu („nie przyjmuje nas” – οὐκ ἐπιδέχεται ἡμᾶς), ale także oczerniał go złośliwymi słowami, a co za tym idzie, nie udzielał gościny („nie przyjmował” – οὔτε αὐτὸς ἐπιδέχεται τοὺς ἀδελφοὺς) braciom wysłanym przez Prezbitera. Zwraca uwagę użycie tego samego czasownika ἐπιδέχομαι.

Postępowanie Diotrefesa było zatem diametralnie różne od postawy Gajusa. Naganność jego praktyk okazała się tym większa, że nie tylko on sam nie przyjmował misjonarzy, ale zabraniał czynić tego innym chrześcijanom, a tych, którzy nie podporządkowali się jego woli i udzielali gościny, wykluczał ze wspólnoty Kościoła (ἐκ τῆς ἐκκλησίας ἐκβάλλει). Warto zwrócić uwagę, że użyte sformułowania przypomina te z J 9,34–35, gdzie mowa o wyrzuceniu z synagogi niewidomego uleczonego przez Jezusa. Używany jest ten sam czasownik ἐκβάλλω, który może oznaczać coś w rodzaju ekskomuniki, usunięcia zatem ze wspólnoty[36]. Prezbiter zapowiada, że upomni go surowo, kiedy osobiście przybędzie do wspólnoty lokalnej.

Ten negatywny i naganny przykład postępowania Diotrefesa jest także okazją, by jeszcze raz zachęcić umiłowanego Gajusa, aby nie naśladował zła, lecz dobro, bo „kto czyni dobro, pochodzi od Boga, a kto czyni zło, nie widział Boga” (3 J 11). Autor jednoznacznie ocenia postępowanie Diotrefesa jako złe, a zatem niegodne naśladowania i w typowy dla tradycji Janowej sposób wyraża myśl, że kto udziela gościny „czyni dobro”, a to z kolei świadczy, że „jest z Boga” i „widział Boga”. Postawa gościnności wobec braci jest zatem wyrazem przynależności do Boga i naśladowania Jego dobroci. Jest czytelnym potwierdzeniem bycia dzieckiem Boga i spełniania Jego ojcowskiej woli. W tym kontekście Autor listu rekomenduje Demetriusza, wydając o nim dobrą opinię oraz polecając go trosce Gajusa i jego wspólnoty (3 J 12).

---

[35] P. Perkins, *Listy Janowe*, s. 1535.

[36] Zob. St. Mędala, *Ewangelia*, s. 729–730. Zdaniem P. Perkinsa, *Listy Janowe*, s. 1535, wydaje się nieprawdopodobne, by Diotrefes miał wystarczającą władzę do podjęcia takich formalnych kroków. Mógł to czynić, zwracając przeciwko wędrownym misjonarzom pozostałych członków wspólnoty.

Podsumowanie

Odpowiedź na pytanie „gościnność: dla kogo?" w świetle analizowanego 3 J wydaje się dość oczywista: autor Listu zaleca gościnność przede wszystkim względem braci, którzy są w drodze ze względów misyjnych. Podejmując polecenie samego Jezusa, szli oni aż po krańce ziemi z Ewangelią Jezusa. Głosiciele Słowa potrzebowali jednak wsparcia i pomocy, dzięki czemu Radosna Nowina mogła się rozszerzać. Postulowana gościnność nie była tylko i wyłącznie wezwaniem do zachowania zwyczaju rozpowszechnionego zwłaszcza w kulturze semickiej, ale stała się ważnym elementem w służbie pracy misyjnej pierwotnego Kościoła[37].

Analizowane teksty „pomagają nam zrozumieć wczesnochrześcijańską gościnność z rozmaitych punktów widzenia. Potwierdzają nasze wrażenia o wadze gościnności jako nieformalnego, funkcjonującego w obrębie domu mechanizmu wspierania wędrownych misji i budowania jedności między Kościołami. Pokazują, na czym polegała gościnność: na wysyłaniu i otrzymywaniu listów polecających poświadczających dobre imię przybyszów (3 J 12), na przyjmowaniu przybyszów w domu przez jakiś czas (nie został on tutaj określony), na uważaniu na głoszoną przez nich naukę oraz na wyprawieniu ich w dalszą drogę odpowiednio wyposażonych (2 J 10,11; 3 J 5–6). Pokazują one, że gościnność była praktyką przynoszącą honor gospodarzowi i miejscowemu Kościołowi dzięki pozytywnym świadectwom gości (3 J 6). Wynika z nich też, że gościnność (bądź jej brak) w stosunkach między Kościołami może być przyczyną napięć związanych z ewoluującymi strukturami władzy na płaszczyźnie zarówno lokalnej, jak i szerszej. W 3 Liście Jana gościnność stanowi niewątpliwie barometr nie tylko stosunków między potencjalnymi gospodarzami i gośćmi, lecz także między przywódcami Kościoła"[38].

Dla chrześcijanina gościnność oznacza przede wszystkim konkretną formę Bożej miłości, która wyraża się w czynach, zwłaszcza wobec przybyszów. Jest znakiem zaangażowania w misję głoszenia Ewangelii, kiedy gościny udziela się wszystkim tym, którzy trudzą się o sprawy Boże. Jest także szansą, aby inni, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii, a przychodzą z daleka otrzymali możliwość odkrycia Jego łaskawości i dobroci w postępowaniu uczniów Jezusa. Gościnność jest także sposobem okazywania miłosierdzia na miarę samego Boga, który przyjmuje i chce gościć u siebie wszystkich ludzi bez wyjątku.

---

[37] Zob. J.K. Pytel, *Gościnność*, s. 72–75.

[38] S.C. Barton, *Gościnność*, s. 299.

Biorąc pod uwagę dzisiejsze problemy imigracyjne, warto także zauważyć, że zgodnie z antropologią kultury basenu Morza Śródziemnego, zwłaszcza w początkach ery chrześcijańskiej, poświadczoną przez teksty Nowego Testamentu, gościnność „jest procesem społecznym, wskutek którego status kogoś z zewnątrz zostaje zmieniony z obcego na gościa. Proces ten obejmuje trzy etapy: ocenę i poddanie próbie przybysza, aby sprawdzić, czy włączenie go w swoje grono jest możliwe bez zbędnego narażania na szwank granic czystości grupy; włączenie przybysza do swojego grona jako gościa pod opieką gospodarza i w zgodzie z obowiązującym w konkretnej kulturze kodeksem gościnności, narzucającym pewne obowiązki zarówno na gospodarza, jak i na gościa; wreszcie odejście przybysza, jako gościa, który staje się obecnie albo przyjacielem – jeśli wymogi honoru zostały spełnione – albo wrogiem, jeśli honor został naruszony”[39].

Warto zakończyć rozważanie o gościnności przypomnieniem jeszcze raz zachęty Autora Listu do Hebrajczyków, „niech trwa braterska miłość. Nie zapominajcie też o gościnności. Przecież dzięki niej niektórzy, nawet się nie domyślając, ugościli aniołów” (13,1–2).

Bibliografia

Barton S.C., *Gościnność*, w: R.P. Martin, P.H. Davids (red.), *Słownik późnych ksiąg Nowego Testamentu i pism Ojców Apostolskich*, Warszawa 2014, s. 295–301.

Bosak Cz., *Słownik – konkordancja osób Nowego Testamentu*, Poznań 1991.

Danesi G., Garofalo S., *Migrazione e accoglienza nella Sacra Scrittura*, Padova 1987.

Didachè, w: M. Starowieyski (opr.), *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*, Kraków 1988, s. 39–52.

Fabris R., *La casa–Chiesa negli Atti degli Apostoli*, w: R. Fabris, E. Castellucci (red.), *Chiesa domestica. La Chiesa–famiglia nella dinamica della missione cristiana*, Milano 2009, s. 41–74.

Hanelt T., *Pojęcie „przybysza” (ger) w Starym Testamencie*, Studia Gnesnensia 3 (1977), s. 29–51.

Keener C.S., *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa ^{2}2000.

Kołodziejski R., *Nakaz misyjny (Mt 28,16–20). Analiza egzegetyczno-teologiczna*, Lignum Vitae 9 (2008), s. 247–286.

Kudasiewicz J., *Pastoralne konsekwencje nowej interpretacji nakazu misyjnego (Mt 28,16–20)*, Homo Dei 74 (2004)2, s. 11–19.

Mędala St., *Ewangelia według świętego Jana*, cz. I, Częstochowa 2010.

[39] Ibidem, s. 295.

Mędala St., *Gościnność chrześcijańska (Trzeci List św. Jana)*, w: R. Bartnicki, M. Czajkowski, St Mędala, J. Załęski, *Ewangelia św. Jana. Listy Powszechne. Apokalipsa*, Warszawa 1992, s. 97–101.

Ollrog W.-H., *Paulus und seine Mittarbeiter. Untersuchungen zu Theorie und Praxis der paulinischen Mission*, Neukirchen–Vluyn 1979.

Ostański P., *Historiozbawcza wizja starości z Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Poznań 2007.

Penna R., *Lettera ai Romani*, t. III, *Rm 12–16*, Bologna 2008.

Perkins P., *Listy Janowe*, w: R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2001, s. 1522–1536.

Pierwszy, Drugi, Trzeci List świętego Jana. Wprowadzenie, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2008, s. 2673–2674.

Podeszwa P., *Paschalna pamięć o Jezusie. Studium egzegetyczno-teologiczne wyrażenia ἡ μαρτυρία Ἰησοῦ w Apokalipsie św. Jana*, Poznań 2011.

Popielewski W., *Gościnność w ikonach i nakazach biblijnych*, w: K. Wójtowicz (red.), *Hospitalitas consecrata*, Kraków 2003, s. 38–55.

Pytel J.K., *Gościnność w Biblii*, Poznań 1990.

Simoens Y., *Le tre Lettere di Giovanni. Credere per amare*, Bologna 2012.

Szczerbiński W., *Obcy wśród Żydów. Od partykularyzmu do uniwersalizmu*, w: B. Strzałkowska (red.), *Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Księga Pamiątkowa dla Księdza Profesora Waldemara Chrostowskiego w 60. rocznicę urodzin*, t. 3, Warszawa 2011, s. 1991–1407.

Vermes G., *Twarze Jezusa*, Kraków 2008.

Wstęp do II i III Listu Jana, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*. Opracował zespół pod redakcją M. Petera (Stary Testament) i M. Wolniewicza (Nowy Testament), t. 4, *Nowy Testament*, Poznań [3]1994, s. 604–605.